

GAZETA LUBELSKA

Rok I

NIEZALEŻNE PISMO DEMOKRATYCZNE

Nr 294

Cele polityki amerykańskiej w Niemczech

Oświadczenie ministra Byrnesa

LONDYN, 13.XII. (PAP). Agencja Reutera donosi, że amerykański minister spraw zagranicznych Byrnes wydał oświadczenie, w którym podkreśla najbliższe cele polityki amerykańskiej w Niemczech w następujący sposób:

1) W możliwie największym stopniu powiększyć eksport węgla z Niemiec do krajów wyzwolonych. Stopień odrodzenia ekonomicznego Europy uzależniony jest od dostaw węgla, które będą udostępnione tej zimie krajom wyzwolonym a Stany Zjednoczone zamierzają trwać przy polityce przy-

śpieszenia odbudowy krajów wyzwolonych kosztem opóźnienia odbudowy Niemiec.

2) Zużytkować miesiące zimowe w celu opracowania łącznie z sojusznikami potrzebnych środków dla wykonania programu odszkodowań i rozbrojenia, ustalonego na konferencji w Poczdamie. Opracowanie podstaw życia gospodarczego Niemiec powojennych musi być zakończone do 2 lutego 1946 r.

3) Powołać do życia niemieckie urzędy administracyjne, które pod ścisłą kontrolą władz okupacyjnych wykonywałyby pracę

w dziedzinie finansów, transportu, komunikacji, handlu zagranicznego i przemysłu. Zdaniem min. Byrnesa urzędy takie są konieczne, o ile sojusznicy dążą do ewentualnego zakończenia okupacji wojskowej w Niemczech.

4) Kraje wyzwolone muszą mieć pierwszeństwo przed Niemcami podczas pierwszej zimy powojennej, jednakże Stany Zjednoczone łącznie z sojusznikami muszą dopilnować, aby w Niemczech znalazło się dostatecznej żywności, celem niedopuszczenia do masowego przymierania głodem.

Oświadczenie kończy się przytoczeniem ustępu z deklaracji poczdamskiej: „Sojusznicy nie mają zamiaru zniszczyć lub ujarzmić naród niemiecki, lecz dać mu okazję do ewentualnej odbudowy. Jeżeli życie Niemców będzie oparte na demokratycznej i pokojowej podstawie, jeżeli ich wysiłki będą służyły w tym kierunku, wówczas stanie się dla nich możliwym zajęcie miejsca wśród wolnych i miłujących pokój narodów świata.

Plenarne posiedzenie KRN

Biuro Prezydyjne KRN podaje do wiadomości, że plenarne posiedzenie Krajowej Rady Narodowej odbędzie się w dniach 29—31 grudnia 1945 r. w posiedzeniu KRN. „Roma”, ul. Nowa, nr 49. Posiedzenie w dn. 29 grudnia rozpocznie się o godz. 10 rano.

—000—

Kronika dyplomatyczna

W związku z przybyciem do Warszawy ambasadora R. P. w Paryżu, Prezydent ob. Bierut wydał w Belwederze śniadanie, w którym wzięli udział: minister spraw zagranicznych Wincenty Rzymowski, dyrektor departamentu politycznego MSZ minister pełnomocny Józef Olszewski, ambasador Francji Roger Garreau, ambasador R.P. w Paryżu Stanisław Skrzyszewski i naczelnik wydziału zachodniego MSZ dr Tadeusz Chromiecki.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Czechosłowacji Józef Hejret — dłuższym pobytem w Warszawie — Pradze powrócił do Warszawy.

Zbrodnie „nauki” niemieckiej w świetle procesu w Dachau

NORYMBERGA (PAP). W dalszym ciągu procesu w Dachau, zeznawał dr Klaus Schilling, znany uczonec niemiecki, oskarżony o zamordowanie ponad 300 osób przez robienie doświadczeń nad leczeniem malarii. Oskarżony oświadczył spokojnie, że jego badania miały na celu znalezienie nowych metod leczenia malarii i wobec tego do winy nie poczuwa się. Schilling, zaprzeczając, aby kiedykolwiek należał do SS, powiedział, że doświadczenia swoje i badania przeprowadzał dla dobra ludzkości. Ten 70-letni starzec o sławie brodzie dodał następnie, że jego badania na ludziach miały i swoją dobrą stronę, gdyż sprawiły ulgę ludziom, którym choroba dawała następne, że jego badania na ludziach miały i swoją dobrą stronę, gdyż sprawiły ulgę ludziom, którym choroba dawała następne, że jego badania na ludziach miały i swoją dobrą stronę, gdyż sprawiły ulgę ludziom, którym choroba dawała następne.

Naukowe sfery amerykańskie złożyły na ręce prokuratora w Dachau oświadczenie, że nie godne jest, aby ludzi traktować jak króliki lub myszy. Ci spośród uczonych, którzy chcieli przeprowadzić pewne badania na ludziach, z reguły przeprowadzali swe eksperymenty na własnej osobie, zyskując sobie tym samym miano bohaterów ludzkości. Znaczenie się natomiast nad uwiecznionymi należy traktować jako zbrodnię, i to tym większą, im większe jest nazwisko uczonego, który zgadza się na takie rzeczy. Schilling, zdaniem oskarżenia amerykańskiego, reprezentuje w nauce niemieckiej takie samo stanowisko, jak np. Goering i jego kamraci w filozofii hitlerowskiej w sprawach prawa i państwa. Dlatego też mimo swego podeszłego wie-

ku będzie odpowiadał przed sądem, gdyż jest w pełni swych władz umysłowych. Proces Schillinga będzie więc procesem naukowców niemieckich, którzy na równi z politykami i wojskowymi odpowiadać będą za zbrodnie niemieckie przeciwko ludzkości.

Z procesu w Norymberdze

Błędna polityka Becka przyczyniła się do tragedii wrześniowej

NORYMBERGA, 13.XII. (PAP). Dokumenty ogłoszone przez oskarżyciela brytyjskiego zawierają wiele nowych argumentów i dowodów faktycznych stwierdzających, na jak fałszywej drodze znalazła się polska polityka zagraniczna w latach w których Hitler przygotował się do opanowania świata. Bez perspektywy, bez szerszej orientacji szła polityka Becka po linii najmniejszego oporu. W roku 1934 zawarła Polska pakt z Niemcami, choć nie była do tego zmuszona i tym samym oddaliła się od Francji i Anglii oraz od Związku Radzieckiego. W roku 1934 Niemcy były odosobnione, nieuzbrojone i opierające się na sojuszu z Polską przystąpiły do gigantycznych zbrojeń. Gdy Niemcy, po zajęciu Nadrenii, Austrii, Sudeców i Czechosłowacji, wystartowały na arenę europejską jako potężne mocarstwo, Polska znalazła się w ślepych zaułku. Coraz wyraźniejsze się stały skutki fałszywej polityki.

Ambasador Lipski w rozmowie z Ribbentropem dnia 21 marca 1939 r. wypowiedział już, aczkolwiek nieśmiało, swe zastrzeżenia wobec ekspansji niemieckiej. Czytając protokół z tej konferencji czuje się przykra sytuację, w której znalazł się Lipski, bo oto sam nalożył sobie pętlę na szyję. Ribbentrop pętlę tę coraz silniej zaciska. Lipski wspomina nieśmiało, że naród polski mimo wszystko poczuwa się do solidarności z Czechami jako narodem sł-

wiańskim. „Podkreśliłem — podaje Lipski — że przeciwny Polak nie pojmuje, dlaczego właśnie Niemcy objęły protektorat nad Słowacją”.

W świetle dokumentów obecnie ogłoszonych staje się również jasne, jak sprzeczny był układ polsko-niemiecki z wolą i interesami narodu polskiego. Hitler podkreślił, że udało mu się układ ten zawrzeć jedynie dzięki temu, iż w Polsce nie było ustroju demokratycznego. Beck w Berchtesgaden niedwuznacznie powiedział Hitlerowi, że nie może zadowolić pretensji niemieckich, gdyż są one niepopularne w Polsce. Gdyby naród mógł dojść do głosu, wówczas inaczej potoczyłyby się wydarzenia lat przedwojennych. W roku 1939 Polska byłaby uzbrojona, gdyż korzystałaby z pomocy państw demokratycznych przez szereg lat. Gdy po bankructwie linii Becka Polska zawarła sojusz z Anglią, nie można

już było odwrócić skutków poprzednich błędów. Anglia udzieliła wprawdzie Polsce pożyczki, lecz nie wypłaciła jej, gdyż wiedziała, że z pożyczki tej Polska już nie jest w stanie korzystać. Z tajnych protokółów niemieckich, które dopiero teraz ujrzeliśmy światło dzienne, wynika, że Hitler często liczył się z tym, że dojdzie do rozgrywki między faszysmem a demokracją. Mimo chwilowych unów łączących go z niektórymi krajami demokratycznymi, zda-

(Dokończenie na str. 2-e)

—000—

Mussert skazany

na karę śmierci

LONDYN, 13.XII. (PAP). Agencja Reutera donosi z Hagi, że holenderski sąd specjalny skazał na karę śmierci oskarżonego o zdradę stanu przywódcę hitlerowców holenderskich Antoniego Musserta.

Komunistyczna partia pozdrawia I-szy Zjazd P. P. R.

MOSKWA, 13.XII. (Tass). W dniu wczorajszym Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii Bolszewików wysłał depezę powitalną do prezydium

I-go Zjazdu Polskiej Partii Robotniczej. W depeży tej podkreślone jest wielkie znaczenie, jakie miała organizacja PPR w czasie okupacji i obecnie w czasie odbudowy wolnego i niepodległego państwa polskiego. Jednocześnie przesłano życzenia jak najpomyślniejszego i najowocniejszego przebiegu obrad zjazdu PPR.

Obrady

Arabskiej Ligi Muzułmańskiej

KAIR, 13.XII. (BBC). W dniu dzisiejszym obradowała Arabska Liga Muzułmańska. Uchwaliła ona ogłoszenie bojkotu towarów przedsiębiorstw żydowskich. Liga z wielkim oburzeniem przyjęła uchwały Komisji Spraw Zagranicznych amerykańskiej Izby Reprezentantów, która domaga się otwarcia Palestyny dla imigracji żydowskiej. Powszeczeńnie oczekiwany jest protest ogółu ludności arabskiej w Palestynie.

Zw. Zawodowe

nie odpowiadają za strajki

WASZYNGTON, 13.XII. (PAP). Amerykańska Izba Reprezentantów odrzuciła 200 głosami przeciwko 182 projekt ustawy o odpowiedzialności związków zawodowych za wywołanie strajków i za działalność polityczną.

40 wyroków śmierci na procesie w Dachau

LONDYN, 13.XII. Proces przeciwko obywatelom obozu koncentracyjnego w Dachau zakończył się. 40 niemieckich dozorców zostało skazanych na śmierć. Wyrok zostanie wykonany dzisiaj.

Debaty Izby Gmin

LONDYN, 13.XII. (BBC). W Izbie Gmin rozpoczęły się debaty, które mają potrwać 3 dni. W programie obrad znajdują się następujące sprawy:

1) Sprawa pożyczki amerykańskiej, oraz uregulowanie długu w Związku z „Leand and lease billem”.

2) Sprawa utworzenia handlu międzynarodowego.

3) Ratyfikacja umowy w Breton Wood, która ma za zadanie stworzenie Banku Odbudowy, obejmującego wszystkie kraje Europy.

Do... Śląsk kraj uzdrowisk

Do bogactw Dolnego Śląska zaliczyć można korzystne warunki klimatyczne tego kraju. Rozwinął się więc tutaj przemysł, handel i rzemiosło, dostosowane do ruchu turystycznego. Powstały tu także liczne uzdrowiska i stacje klimatyczne, wokół których skoncentrował się ruch uzdrowiskowo - kuracyjny.

W małych, malowniczo położonych miejscowościach, powstały punkty turystyczne - klimatyczne, jak Szklarska Poręba, Krzyżatka. Doskonałe tereny dla narciarzy, jak również wspaniałe tory do saneczkowania, komfortowo urządzone schroniska i pensjonaty, ściągają przed wojną licznych turystów.

Również i uzdrowiska cieszyły się powodzeniem, ze względu na doskonałe skutki leczenia wodami mineralnymi.

Jako perłę wszystkich uzdrowisk śląskich należy wymienić Cieplice — Zdrój, położone u stóp Gór Ołbrzymich na wys. 345 m. Uzdrowisko to wyposażone jest we wszystkie najnowocześniejsze urządzenia tak wypoczynkowe, jak i lecznicze, pozwalające w całej pełni korzystać z najgorętszych na Dolnym Śląsku źródeł mineralnych, których jest 8. Jedno z nich, źródło „Lądwicka” o temperaturze 44 st. C, posiada podobne właściwości lecznicze, jak źródła w Cieplicach czeskich oraz w Wiesbaden. Leczy wszelkiego rodzaju reumatyzmy, ischias, choroby nerwowe, złą przemianę materii, wysokie ciśnienie krwi, arterio - sklerozę, oraz choroby skórne. Oprócz tego specjalne kąpiele błotno - borowinowe, jak również kąpiele hydro - elektryczne, pozwalają na stosowanie różnych kuracji.

Wspaniałe urządzone dom zdrojowy oraz liczne pensjonaty i hotele czekają już na kuracjuszy. Cieplice położone są blisko Jeleniej Góry, skąd dojechać można tramwajem (20 minut).

Położone już w górach miejscowości Chojnasty i Giersdorf (brak jeszcze polskiej nazwy), również wyposażone w nowoczesne urządzenia, pozwalają na odpoczynek wśród ciszy malowniczej okolicy górskiej.

Na drugi plan wysuwają się Solice — Zdrój, położone w powiecie wałbrzyskim (400 m. nad poziomem morza). Lekkie szczyawy solankowe, jak w Szczawnicy, Ems, czy Baden - Baden, leczą katar

oškzei, gardła, akrofuzy, artretyzm, oaskrzyca.

Miejscowość, pięknie położona w górach, wśród których znajdują się jeszcze liczne stare zamki i inne zabytki, nawet z czasów książąt z dynastii Piastów. Słynny jest zamek Frankenstein z krzywą wieżą, albo wspaniała rezydencja ks. Pszoznińskiego z XIII wieku w Ząbkowicach, starodawną twierdza — Srebrna Góra i inne. Turystów zainteresują na pewno wspaniałe urządzenia sportowe, jak pierwszy w Europie plac golfowy, tory saneczkowe oraz tereny narciarskie.

Bardziej na południe, najwyższej położone wody mineralne (bo 500 m. ponad poziomem morza) leżą Duszniki, malowniczo położone w kotlinie. Leczą choroby serca, nerwowe niedomagania, sklerozę, neurastenię oraz choroby kobiece.

Blisko granicy czeskiej leży pięknie rozbudowane uzdrowisko - letnisko, Chudoba, posiadające luksusowe hotele i pensjonaty. Ogromny dom zdrojowy ma kąpiele we własnym budynku z wodą żelazisto - arsenową, przeprowadzaną ze źródeł o wielkiej zawartości kwasu węglowego, skuteczną na anemię, choroby serca, złą przemianę materii, oraz na chorobę Basedo-

wa. Oprócz tych właściwości, górski klimat o czystym powietrzu, oraz woda żelazisto - arsenikowa działa dodatnio na rekonwalescentów i wyczerpanych długotrwałymi chorobami.

Z ważniejszych pozostaje jeszcze Łądek, leżący 450 m. nad p. m., niedaleko Snieżnej Góry, drugiego z kolei szczytu na Śląsku (1425 m.). Łądek posiada źródła o niewielkiej zawartości soli mineralnych, lecz zawierające rad, tym samym leczące choroby nerwowe.

Oprócz tych głównych uzdrowisk, Śląsk posiada wiele mniejszych miejscowości letniskowo - kąpielowych, położonych malowniczo wśród Karikonoszy czy Gór Kłodzkich, z wygodnie urządzonej pensjonatami - hotelami, które pozwolą spędzić wygodnie i miło urlop, pozostawiając niezatarte wspomnienie.

Spółdzielczy kurs wieczorowy

Staraniem Okręgu Lubelskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni R. P. oraz Zarządów trzech największych lubelskich spółdzielni spożywców (LSS, Krajowej Spółdzielni Kolarzy, Spółdzielni „Samopomoc”) został zorganizowany kurs do-

kształcający dla pracowników sklepowych tych spółdzielni.

Na kurs zgłoszono 70-ciu uczestników. Kurs opiera się na programie szkoły przysposobienia spółdzielczego I-go stopnia i obejmuje następujące przedmioty: Spółdzielczość, gospodarka spółdzielni i organizacja sprzedaży, reklama handlowa, towaroznawstwo, księgowość, arytmetyka handlowa, język polski.

Są też przewidziane zajęcia świetlicowe. Wykładowcami są pracownicy Kuratorium, Związku Spółdzielni i profesorowie szkół handlowych.

Zajęcia odbywają się w godzinach wieczorowych w lokalu Państwowego Spółdzielczego Liceum Handlowego przy ul. Spokojnej 14. Przewiduje się 240 godzin wykładów, które będą wyczerpane w ciągu 5-ciu lub 6-ciu miesięcy.

W dniu 3 bm. odbyło się otwarcie kursu przy obecności 68-miu słuchaczy, przedstawicieli Związku Rewizyjnego Spółdzielni, Kuratorium, personelu wykładowego i kierowników zainteresowanych spółdzielni.

Przemówienia powitalne wygłosili: ob. Poncet w imieniu Związku Rewizyjnego, ob. Stachowski w imieniu Kuratorium, ob. Izdebska w imieniu kierownictwa kursu i ob. Krupka w imieniu zarządów spółdzielni.

Odzieżowe dary Szwecji płyną do Polski

WARSZAWA, 13.XII. (PAP). Niezależnie od bezpłatnej pomocy sanitarnej rządu szwedzkiego dla Polski, która w przeliczeniu na dolary wynosi 2,5 miliona, społeczeństwo szwedzkie wysłało do Gdyni uży-

skane drogą zbiórki publicznej 25 ton odzieży używanej, lecz w stanie dobrym do użytku i dalsze 12 skrzyń, zawierających dla niemowląt.

Z działalności organizującego się Tow. Filozoficznego i Psychologicznego

We wtorek dnia 4 grudnia o godz. 17 odbyło się na Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej I-sze posiedzenie organizującego

ODCZYT DRA Z. PAPIERKOWSKIEGO. W dniu 15 grudnia 1945 r. (w sobotę) o godzinie 17-ej w sali Sądu Okręgowego w Lublinie (Krak. Przedm. 76) prorektor KUL, prof. Prawa Karnego dr Z. Papierkowski wygłosi odczyt pt.: „Zdrada narodu”.

Ze względu na nader aktualny temat, Zrzeszenie Prawników Demokratów w Lublinie zaprasza członków i gości.

się Tow. Filozoficznego i Psychologicznego. Odczyt inauguracyjny pt. „Psychologiczne badania nad b. wyzniami obóz koncentracyjnych” wygłosił dr Tadeusz Tomaszewski, prof. psychologii U. M. C. S. Osoby pragnące współpracować w organizującym się Towarzystwie proszone są o porozumienie się z przewodniczącym zebrań naukowych prof. dr Narcyzem Lubnickim w Seminarium Filozoficznym U. M. C. S. (Al. Racławickie 21) codziennie (prócz śród i sobót) w godz. 16—18.

Informacje historyczne

Napisanie artykułu o treści historycznej, chociażby zadaniem autora była tylko popularyzacja, nie zwalnia nigdy od przedstawiania zasady ścisłości naukowej.

Ścisłość w podawaniu faktów historycznych i związanych z nimi dat powinna być kardynalną zasadą nie tylko w pracy naukowej, ale również i w pracach o zabobniach popularystycznych. Popularyzacja ma wielokrotnie ważniejszą rolę do spełnienia niż nauka, gdyż przemawia bardziej bezpośrednio do mas, niż nauka, ze względu na ekskluzywny i elitarny charakter tych ostatnich — tym bardziej, że w dziedzinie nauki wszelka nieścisłość nie może długo uszczuplać się i szybko spotka się z ostrą krytyką.

Inaczej jest z popularyzacją, swobodnie jak pojęta, jak u nas się ją pojmują. Nieścisłości spotyka się tu niemal na każdym kroku, mimo że właśnie popularyzacja ze względu na jej znaczenie społeczne, winna mieć podobudowę nauki — oczywiście bez jej aparatu.

Przykładem nie pojętej popularyzacji są twierdzenia L. Zembrzuskiego, dotyczące Lublina i jego wybitnych przedstawicieli w dziejach kultury polskiej. W twierdzeniach tych jest kilka wyraźnych błędów oraz szereg niedomówień, wynikłych z tego, że autor, który miał zamiar poinformować

szerszy ogół o przeszłości Lublina i wybitnych członkach społeczeństwa polskiego, pochodzących z Lublina, nie są znane podstawowe prace, traktujące o Lublinie i jego przeszłości. Do rażących błędów należy twierdzenie L. Zembrzuskiego, jakoby Lublin założony został w XII wieku i że jest miastem młodszym od Poznania, Krakowa i Sandomierza.

Jeżeli autor miał na myśli lokalację Lublina na prawie niemieckim, to powinien znać datę lokalacji, która miała miejsce w roku 1317. Jeżeli zaś chodziło autorowi o określenie daty powstania Lublina, to na próżno biegałby się nad tym zagadnieniem i przypuszczam, że sprawa ta nigdy nie będzie rozstrzygnięta, bo początki Lublina giną w szarżynie zarania naszych dziejów.

Drugim przykrym błędem jest nieścisłość treści legendy o śnie Leszka Czarnego przed jego zwycięstwem nad Jadrungami. Na miejscu dębu, pod którym spał Leszek Czarny, zbudowany został kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła. Kościół ten zbudowany w r. 1282, rozebrany w r. 1854, nigdy nie znajdował się na Czwartku, ale przy ulicy Grodzkiej, gdzie dotąd istnieją ślady po nim w postaci niskiej nadbudowy, pokrywającej się przypuszczalnie z jego fundamentami. Natomiast na Czwartku znajdował się i znajduje się dotychczas

kościół św. Mikołaja, nie zaś św. Michała, o czym autor wiedziałby, gdyby wiadomość o kościołach czerpał z jedynej dotąd poważnej pracy o kościołach Lublina ks. Ambroże go Wadowskiego pt. „Kościoły lubelskie”, wydanej w Krakowie w r. 1907 — nie zaś z wątpliwej wartości tradycji ustnej „starych” ludzi.

L. Zembrzusk, mówiąc o kościołach lubelskich, nie wspomina nic o najstarszych kościołach, którymi były: kościół św. Trójcy na Zamku Lubelskim, stwierdzony historycznie w roku 1326, kościół św. Mikołaja, wzmiankowany w aktach konsystorza lubelskiego po raz pierwszy w r. 1429, kościół św. Stanisława B. M. z byłym klasztorem OO. Dominikanów, zbudowany w r. 1342, kościół św. Ducha, założony i ukończony w r. 1419, a wyżej wyniesiony na prepozyturę w r. 1421, kościół św. Krzyża, zbudowany w r. 1434, kościół Nawrócenia św. Pawła Apostoła, wybudowany niedługo po r. 1459, oraz kościół Wniebowzięcia N. Marii Panny z klasztorem Brygidek, a później Wizytek, co do którego nie wie L. Zembrzusk, że już przy końcu XIV wieku (po r. 1396) istniał w tym miejscu mały kościółek. O kościele św. Michała Archanioła była już mowa wyżej, należy tylko dodać, że jeśli chodzi o rozstrzygnięcie, który z kościołów lubelskich jest najstarszy, to w rachubę wchodziłyby przede wszystkim kościoły: św. Michała Archanioła, dziś już nieistniejący, oraz kościół św. Trójcy na Zamku Lubelskim.

Wiadomości o Lublinie czerpie autor wiadocznie ze wskazanej przez siebie książki Sierpińskiego, wydanej w r. 1839, a więc przeszło 100 lat temu — nie dziwne, że informacje autora są nieścisłe i przemilczają wiele ważnych i ciekawych faktów.

O Lublinie powstała tak ciekawa i różnoległa literatura, że nawet późniejsze prace z XIX wieku, a mianowicie „Opis Lublina” (Lublin 1876) i „Monografia Lublina” (Lublin 1878) Władysława Zielińskiego są już mocno przestarzałe.

Czytelnik, który chciałby zaspokoić swoją ciekawość odnośnie przeszłości naszego miasta, winien zaznajomić się z pracami L. Białkowskiego, A. Kossowskiego, ks. A. Wadowskiego, J. Riabinina, J. Kamińskiego, dr Kamykowskiego, Zofii Frochliwowej, J. Sadownika, Wł. Adamczyka, z obcej zaś literatury dużo ciekawych faktów odnoszących się do Lublina i jego mieszkańców znaleźć można w pracy Fr. Steuarta „Papera relating to the Scots in Poland 1576—1703” Edinburgh 1915, w której autor traktuje o Szkotach w Polsce. W pracy tej Szkoci lubelscy zajmują dość znaczną pozycję.

Oprócz tej pracy, napisanej w języku angielskim, ciekawą jest praca napisana w języku niemieckim M. Bałabana pt. „Die Judenstadt in Lublin” — Berlin 1909, w której autor opisuje życie żydów lubelskich, zamieszczając szereg rysunków z nieistniejącego już dzisiaj ghetta.

Mgr Roman...

